

Sygn. akt IV CSK 304/16

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w T.

przeciwko K. Parkowi Przemysłowo-Technologicznemu

Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej A. S.A. z siedzibą w
Madrycie (Hiszpania)

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACz .../15,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] w sprawie z powództwa K. Sp. z o.o. z siedzibą w T. przeciwko K. Parkowi Przemysłowo – Technologicznemu Sp. z o.o. z siedzibą w K. o zapłatę, zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w [...] z dnia 16 grudnia 2014 r. w ten sposób, że zniósł postępowanie w sprawie i odrzucił pozew z powodu braku jurysdykcji krajowej sądów polskich, a także orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny uznał, że strony procesu skutecznie poddały rozstrzygnięcie sprawy jurysdykcji sądów hiszpańskich. Klauzula taka, wedle Sądu Apelacyjnego, została zawarta w § 13 ust. 2 Warunków Ogólnych Podwykonawstwa Robót Budowlanych, która stanowiła integralną część umowy zawartej między powodem jako podwykonawcą i wykonawcą A. S.A., spółką prawa hiszpańskiego. W umowie wskazano, że spory z umowy będzie rozstrzygał sąd powszechny właściwy miejscowo ze względu na siedzibę Generalnego Wykonawcy. Powód w niniejszej sprawie jako podwykonawca dochodzi roszczenia przeciwko inwestorowi opierając swoje roszczenie na art. 647¹ § 5 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro warunkiem odpowiedzialności solidarnej inwestora przy umowie o roboty budowlane jest wyrażenie zgody na treść umowy między wykonawcą a podwykonawcą, to dotyczy to także umowy o jurysdykcję sądów, która jest wiążąca dla inwestora.

Skargę kasacyjną od tego postanowienia wniósł Prokurator Generalny zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji. W skardze zarzucił naruszenie art. 43⁶ k.c. w zw. z art. 5 pkt 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. t.j. z 2016 r., poz. 1829, a także art. 1105 § 1 i 2 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 1103 k.p.c. w zw. z art. 1103⁷ pkt 1 i 3 k.p.c. oraz art. 4 ust. 1 w zw. z art. 7 pkt 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych oraz art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna.

Skarga kasacyjna trafnie zarzuca, że na gruncie stanu faktycznego sprawy nie doszło w ogóle do zawarcia umowy o jurysdykcję sądów hiszpańskich. Stanowisku temu nie można odmówić racji, bez względu na to, czy ocena skutków takiej umowy byłaby dokonywana na podstawie polskiego prawa, czy też prawa Unii Europejskiej. Kwestia wykładni klauzuli prorogacyjnej należy do sądu krajowego (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 marca 1992 r., C-214/89, Powell Duffryn plc przeciwko Wolfgang Petereit, i z dnia 3 lipca 1997 r., C-269/95, Francesco Benincasa przeciwko Dentalkit Srt, a także wyrok SN z 7 kwietnia 2016 r., II CSK 465/16, OSNC 2017, nr 3, poz. 33).

Zgodnie z § 13 ust. 2 umowy z dnia 1 sierpnia 2012 r. o roboty budowlane (warunki szczególne) strony tej umowy, czyli A. S.A., oddział w Polsce, mająca swą siedzibę w K. (zwana w umowie „Generalnym Wykonawcą”) oraz K. Sp. z o.o. z siedzibą w T. (zwana w umowie „Podwykonawcą”) ustaliły, że „w przypadku, gdy polubowne rozwiązanie sporu nie będzie możliwe, spory będzie rozstrzygał sąd powszechny miejscowo właściwy ze względu na siedzibę Generalnego Wykonawcy” (k. 432). Z treści wskazanej klauzuli nie wynika w żadnym stopniu przekazanie sporów wynikłych z tejże umowy sądom hiszpańskim. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że mimo pewnego wyodrębnienia wynikającego z posługiwania się szczególną firmą (art. 43⁶ k.c.) i samodzielnego wpisu do KRS (art. 36 pkt 14 ustawy z 20 sierpnia 1997 r., o Krajowym Rejestrze Sądowym) oddział przedsiębiorcy zagranicznego nie posiada ani zdolności prawnej, ani zdolności sądowej (por. postanowienie SN z 9 lipca 2015 r., I CSK 669/14, LEX nr 1790974). Nie zmienia to jednak faktu, że może funkcjonować w obrocie działając w imieniu przedsiębiorcy zagranicznego.

Z treści § 13 ust. 2 umowy zawartej pomiędzy spółką prawa polskiego, a spółką prawa hiszpańskiego wynika, że pojęcie „Generalnego Wykonawcy” odnosi się jedynie do oddziału spółki A. z siedzibą w K. (treść wstępna umowy – k. 414). Inaczej postanowienia tej umowy nie mogą być interpretowane. Siedziba przedsiębiorcy zagranicznego w umowie nie została wskazana; zrobiono to zaś w odniesieniu do siedziby oddziału przedsiębiorcy w K.. Ponadto wniosek taki można wyprowadzić z innych postanowień tej umowy. Przykładowo z § 13 ust. 3 umowy wynika, że wszelkie oświadczenia, powiadomienia, protokoły lub polecenia

Podwykonawcy, które mają być składane Generalnemu Wykonawcy w czasie wykonywania niniejszej umowy i z niej wynikające będą uznane za doręczone z chwilą ich doręczenia na adres Generalnego Wykonawcy. Jak już wskazywano jedyny adres zawarty w umowie to adres siedziby oddziału przedsiębiorcy zagranicznego w K., a nie adres spółki w Hiszpanii. Wskazanej interpretacji sprzeciwia się także podkreślenie w § 13 ust. 2, że chodzi o sądy powszechne, które to pojęcie zdaje się wskazywać na sądy polskie, a nie hiszpańskie. Z postanowienia tego nie można więc wywieść woli stron poddania sporów wynikających z umowy sądom hiszpańskim, a co najwyżej ustanowienia właściwości miejscowej sądu, choć kwestia ta wykracza poza zakres zaskarżenia skargą kasacyjną.

Powyższe ustalenie ma fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niezależnie jednak od tego Sąd Apelacyjny błędnie przyjął skuteczność zawartej umowy w stosunkach między podwykonawcą, a inwestorem z umowy o roboty budowlane. Nawet gdyby przyjąć, że między wykonawcą A. SA z siedzibą w Hiszpanii, a podwykonawcą K. sp. z o.o. z siedzibą w T. została zawarta umowa jurysdykcyjna, to brak podstaw do przyjęcia, że byłaby ona skuteczna w ramach sporu między podwykonawcą, a inwestorem, czyli K. Parkiem Przemysłowo – Technologicznym sp. z o.o. z siedzibą w K. o zapłatę wynagrodzenia na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Podstaw do przyjęcia takiego poglądu nie dają ani przepisy prawa polskiego, ani prawa UE.

W niniejszej sprawie właściwy do oceny skuteczności umowy jurysdykcyjnej jest art. 23 uchylonego z dniem 10 marca 2015 r. rozporządzenia Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2000 r., w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.UE.L.2001, nr 12, poz. 1). Rozporządzenie to stosuje się do spraw wszczętych do dnia 9 stycznia 2015 r., co miało miejsce w niniejszej sprawie. Od dnia 10 stycznia 2015 r. stosuje się w miejsce tego Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.UE.L.2012, nr 351, poz. 1), o którym wspomina skarga kasacyjna.

Na gruncie art. 23 rozporządzenia nr 44/2001 w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE (dawniej Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości) przyjmuje się, że klauzula prorogacyjna zawarta w umowie materialnoprawnej, może zasadniczo wywoływać skutki jedynie w stosunkach między stronami, które wyraziły zgodę na zawarcie tej umowy. Aby móc się powołać na klauzulę wobec osoby trzeciej, konieczne jest co do zasady wyrażenie na to zgody przez tę osobę (por. wyrok TS z dnia 7 lutego 2013 r., C-543/10, *Refcomp SpA przeciwko Axa Corporate Solutions Assurance SA i in.*, Zb. Orz. TS 2013, nr 2, s. I-62).

Trudno uznać, że zgoda inwestora na zawarcie umowy o roboty budowlane między wykonawcą, a podwykonawcą, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c. stanowi podstawę rozciągnięcia skutków prawnych umowy jurysdykcyjnej zawartej w takiej umowie także w stosunku do inwestora. Zgoda ta ma dotyczyć warunków umowy o roboty budowlane, a nie oddzielnej od niej i samodzielnej umowy prorogacyjnej. Ponadto zobowiązanie inwestora określone w art. 647¹ k.c., nie ma charakteru umownego, gdy tymczasem w orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że umowa prorogacyjna nie powinna odnosić się do sytuacji, gdy między podmiotami, na które ma ona oddziaływać, nie ma żadnego stosunku umownego, gdyż wtedy nie można mówić o tym, by osoby te „uzgodniły”, w rozumieniu art. 23 ust. 1 rozporządzenia 44/2001, kwestię sądu wskazanego jako właściwy w umowie (por. wyrok ETS z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie C-26/91, *Handte przeciwko Traitements mécano-chimiques des surfaces SA*, Zb. Urz., s. I-3967). Nie można byłoby więc uznać, że taka klauzula jurysdykcyjna z woli strony lub z mocy prawa powinna objąć osobę trzecią względem niej, czyli w tym przypadku inwestora. Doprowadziłoby to do sytuacji, w której dwa podmioty mające siedzibę w Polsce, w sytuacji gdy spór dotyczy umowy zawartej i mającej być wykonaną w Polsce, byłyby zmuszone prowadzić spór przed sądem w Hiszpanii, mimo braku związku tej jurysdykcji z przedmiotową sprawą.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

